

Osadniczek

Szkoła Podstawowa im. Osadników
Ziemi Mirskiej
Beteleja 32
59-630, Mirsk

Numer 38 12/20



Kartki wykonane przez naszych uczniów na zajęciach arteterapii w ramach terapii pedagogicznej. Metoda to malowanie palcami i elementy scrapbookingu. (fot. Beata Firek)

Scrapbooking jest sztuką ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi. Nazwa pochodzi od ang. *scrapbook*, oznaczającego album z wycinkami lub album do wklejania. Natomiast sam wyraz *scrap* oznacza skrawek.

Lektury kojarzą się z opasłymi tomiskami i treścią, która nie ma nic wspólnego z codziennym życiem. Czy rzeczywiście? I czy lektury szkolne muszą być nudne? Oczywiście, że nie. Dowodem na to są wrażenia uczniów klasy 8a po przeczytaniu bardzo opasłej książki „Quo vadis” oraz dramatu Słowackiego „Balladyna” napisanego na początku XIX wieku. Przeczytajcie, obalamy tu stereotyp, że lektura szkolna jest nudna i nie warto jej czytać.

Dużym ułatwieniem podczas czytania była możliwość słuchania audiobooka, dzięki czemu lepiej zrozumiałam treść. „Quo vadis” to książka ucząca szacunku i miłości do bliźniego. Pokazała mi, że należy szanować innych ludzi, nawet jeśli różnią się od nas poglądami. Książka pokazuje też, że prawdziwa miłość potrafi przezwyciężyć trudności – tak jak uczucie Ligii i Winicjusza. Nauczyła mnie także, że nieważne są bogactwa i luksusy, a istotna jest prawdziwa i prosta wiara. Uświadomiła mi także, że chrześcijaństwo przetrwało pomimo niesprzyjających warunków i wielu prześladowań.

Natalia

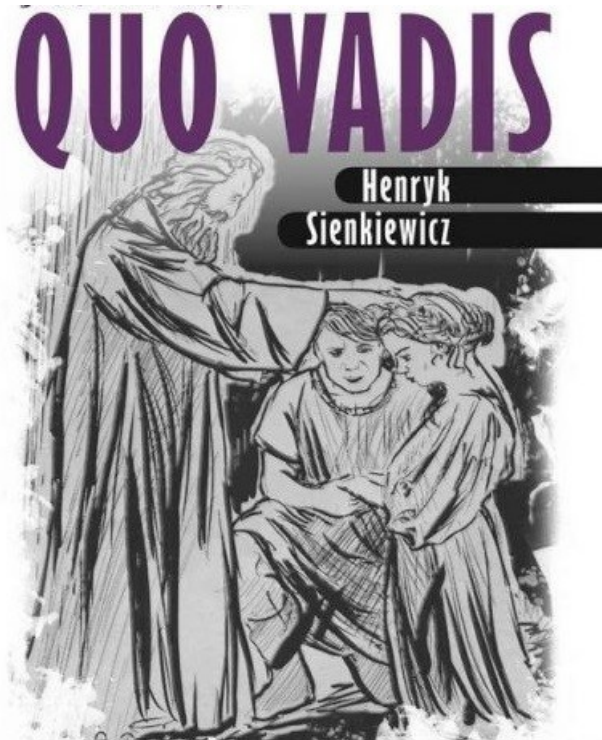
Dzięki tej lekturze zrozumiałam, jak wygląda prawdziwa miłość. Mimo swojej obojętności, i początkowego znudzenia, książka bardzo mi się podobała. Urzekł mnie wątek miłosny i przygody, które Winicjusz przeżywał, podczas swojej przemiany. Bardzo dotknął mnie fakt, że Rzym, który był pięknym miastem, został podpalony przez okrutnego cezara. Poleciłabym tę książkę każdemu, można wyciągnąć z niej wiele prawd moralnych. Śmiało mogę stwierdzić, że to jedna z moich ulubionych książek.

Nikoła

Książka utwierdziła mnie w przekonaniu, że nie chciałbym, aby ktoś miał wpływ na moją wiarę. Każdy ma prawo do wyboru przekonań i nie może być za to prześladowany. Jestem chrześcijaninem i nie obrażam siebie, abym miał z tego powodu cierpieć. Dobrze, że żyjemy w czasach, w których nie musimy ukrywać swojego wyznania.

Uważam, że niezależnie jaką wiarę się wyznaje, należy być dobrym człowiekiem. Religia nie powinna dzielić ludzi i być powodem nieporozumień, kłótni, czy wojen. Niestety jeszcze w wielu miejscach na świecie tak się dzieje.

Wiktor



Bohaterem, który najbardziej podobał mi się był barczysty gladiator Ursus. Zaimponowała mi jego siła, kiedy pokonał byka na arenie. Otrzymał od cezara ułaskawienie dla siebie i Ligii.

Aleksandra

Z bohaterów „Quo vadis” najbardziej podobała mi się Ligia. Była bardzo delikatną, otwartą, tolerancyjną i życzliwą kobietą. Imponowała mi swoim spokojem i uporem, i tym, że nie wstydziła się swojej wiary. Była piękną kobietą.

Nina



I tak minął Nero, jak mija wichry, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje odtąd z wyżyn watykańskich miastu i świata.

Wedle zaś dawnej bramy Kapeńskiej wznosi się dzisiaj maleńka kapliczka z zatartym nieco napisem „Quo vadis, Domine?”.

Dramat „Balladyna” pokazał mi, co może się stać, jeśli będzie się zbyt ambitnym. Ambicja nie jest złą cechą, ale nie możemy z tym przesadzać, by nie „iść po trupach do celu”, tak jak w przypadku Balladyny. Jeśli znajdujemy się w ważnej i stresującej dla nas sytuacji (jak Balladyna przed zabiciem Aliny), nie chwytajmy się najbardziej prymitywnych sposobów.

Julia

Utwór porusza problem winy i kary, która dosięga Balladynę tytułową bohaterkę. Balladyna zabija najpierw z zimną krwią siostrę Alinę, potem kochanka Grabca, a następnie ludzi, którzy stają jej na drodze - Gralona i Kostryna. Za to dosięga ją kara boża, ginie rażona piorunem. Kieruje nią zazdrość, chęć zdobycia bogactwa i żądza władzy w państwie. Lektura nauczyła mnie, że nie można być chciwym i dążyć do bogactwa „po trupach”.

Jakub

Ta lektura ukazuje, że są na świecie niestety ludzie zachłanni i niewdzięczni oraz to, że dla niecznych celów (żądza władzy) są w stanie zabić nawet członka swojej rodziny. Byłem poirytowany postępowaniem i czynami Balladyny. Denerwuję się zawsze, kiedy widzę niesprawiedliwe zachowanie wobec osoby, która na to nie zasługuje.

Kamil

„Balladyna” pokazuje przede wszystkim, że dążenie do władzy i dbanie tylko o własne dobro prędzej czy później obróci się przeciwko nam, czego doskonałym przykładem jest Balladyna. Utwór nauczył mnie również, że chcąc coś osiągnąć, musimy brać pod uwagę uczucia innych. Patrząc na postać Aliny, dochodzę też do wniosku, że w życiu nie należy bezgranicznie ufać innym. Nawet jeśli są to nasi bliscy. Każdy może nas nagle zranić.

Oliwia

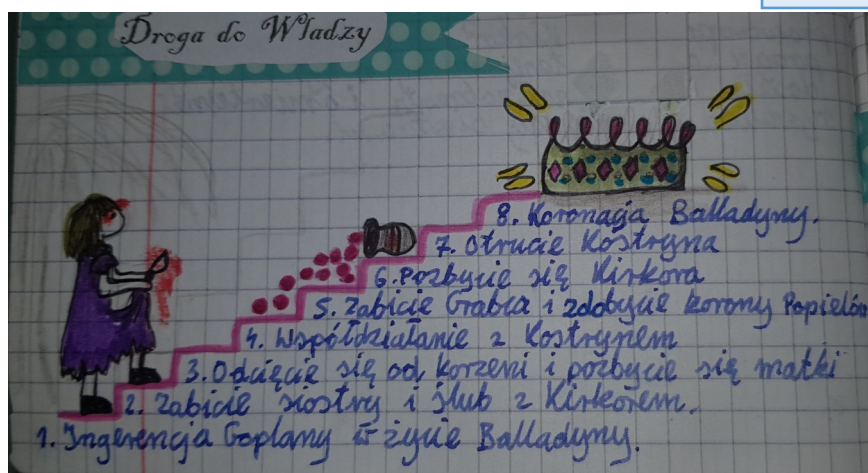
Zazdroścę tej, co dzisiaj rano mną była...

BALLADYNA

Juliusz
Słowacki



*Ale bądź spokojną,
Ja nie wyjawię tajemnicy światu,
Zostawię cię przeznaczeniem spójną
Z ręką rycerza i ze zbrodni ręką;
A ręką zbrodni dalej zaprowadzi.
Usychaj wiecznie tajemnicy męką.
Każda malina może cię zdradzi,
Ta wierzba cię widziała,
Korą wyśpiewa...
Lękaj się drzewa!
Lękaj się kwiatu!
Każda lilija albo róża biała
I na ślubie, i po ślubie
Będzie plamami szkarłatu
Na wszystkich liściach czerwona.*



Lektura nauczyła mnie, że zawsze, mimo wszystko, dobro zwycięża. Chociaż początkowo zła Balladyna „wygrywa” - wychodzi bogato za mąż i przejmuje panowanie. Jednak żeby to osiągnąć, zabija swoją siostrę. Następnie doprowadza do zabójstwa swojego męża. Ostatecznie ginie rażona piorunem. Sprawiedliwości stało się za dość, a dobro dochodzi do głosu.

Natalia

rys. Julia Zacharczuk

Ostatnio przeczytałam książkę „Opowieść wigilijna” Karola Dickensa. Jest to lektura, która opowiada historię pewnego staruszka. Nienawidzi on świąt Bożego Narodzenia, uważa, że jest to strata czasu i pieniędzy. Bohater nie przepadał też za świętem, ponieważ wtedy musiał płacić swojemu pracownikowi, choć nie było go w pracy. Jego zmarły wspólnik postanawia pomóc mu i nakłonić go do zmiany zdania, bo gdy tego nie zrobi, będzie żałował do końca życia. Marley nasyła na niego duchy Świąt Bożego Narodzenia, które pomagają zrozumieć Ebenezerowi, jaki błąd w swoim życiu popełnił. Staruszek postanawia zmienić swoje nastawienie do świąt.

Czytając książkę, możemy zrozumieć, jak bardzo ważne jest, aby obchodzić Boże Narodzenie razem ze swoją najbliższą rodziną.

Uczy ona nas, jak bardzo właśnie ważne jest to, że nie powinno się być oschłym i nieuprzejmym wobec innych, bo wtedy taka postawa obróci się przeciwko nam. Książka nie należy do lektur długich, więc tak naprawdę szybko się ją czyta.

Możemy uświadomić sobie wiele cennych rzeczy, które mogą nam się w przyszłości przydać.

Oliwia Lewkowicz

PEDAGOG POLECA

Tym razem gra planszowa „Emocje”. Świetna propozycja dla rodzin lub na spotkanie ze znajomymi. Gra umożliwia głębsze wzajemne poznanie i sprzyja budowaniu relacji, a także pozwala uzyskać większą świadomość siebie. Dla młodszych uczestników rozgrywka na planszy jest elementem emocjonującym, a obrazkowe żetony umożliwiają wykonanie zadań na prostym, nieskomplikowanym poziomie. Starsi mają możliwość potraktowania pytań i zadań bardziej poważnie.



PRZYGOTOWANIE DO GRY

W grze może brać udział od 2 do 4 graczy. Przed grą należy złożyć planszę do gry z 8 puzzli, po jednej stronie planszy rozłożyć karty z emocjami, a po drugiej karty z zadaniami w pięciu stosach.

PRZEGIEG GRY

W zależności od rodzaju pola, na jakim stanie pionek, gracz podejmuje odpowiednie działania. Jeśli gracz stanie na polu z emocjami, ciągnie pierwszą kartę z odpowiedniego pola, czyta głośno treść i próbuje odpowiedzieć na pytanie lub zrealizować zadanie.



Na planszy znajdują się również pola specjalne, te ze znakiem zapytania. Jeśli gracz stanie na takim polu, ciągnie kartę w kolorze zielonym. Karty ze znakiem zapytania często odnoszą się do kart z emocjami. Zadania są bardzo ciekawe np. *Spotkałeś złotą rybkę, która spełni Twoje trzy życzenia. Wypowiedz je albo Wybierz 3 karty z emocjami, które przeżywasz najrzadziej albo Twoja koleżanka z klasy dostała rzecz, o której od dawna marzysz. Jak reagujesz? Czy są to pozytywne, czy raczej negatywne uczucia?*

Gra kończy się, kiedy któryś z graczy dotrze do mety i zostanie zwycięzcą wyścigu. Bardzo podobają mi się zasady tej gry. Każda odpowiedź jest tu ważna. Nie ma odpowiedzi dobrych ani złych. Nie oceniamy i nie krytykujemy swoich wypowiedzi. Możemy sobie pomagać, dopytywać.

Proponujemy filmy w świątecznym klimacie. Nasz wybór to świetna propozycja dla widzów w każdym wieku.

1. **„Grinch”** - Grinch znów powraca, by zepsuć wszystkim ten szczególny świąteczny czas. Mieszkańcy Ktosiowa z niecierpliwością oczekują Białego Bożego Narodzenia, najpiękniejszego czasu w roku. I tylko on, zielony stwór Grinch, nie znosi świąt i robi wszystko, by je zepsuć.



2. **„Express polarny”**- Historia 8-letniego chłopca, który zaczyna tracić wiarę w istnienie Świętego Mikołaja. W Wigilię Bożego Narodzenia zostaje obudzony przez nadjeżdżający pociąg. Pan Konduktor zaprasza chłopca w niezwykłą podróż na sam Biegun Północny. Podczas podróży poznaje on trójkę nowych przyjaciół, z którymi przeżyje wiele niezwykłych przygód i odzyska wiarę w Mikołaja.



3. **„Strażnicy marzeń”**- Jack Mróz - białowłosy chłopak władający chłodem - zostaje zwerbowany przez swojego stwórcę do drużyny Strażników, która troszczy się o dobro dzieci na całym świecie. Kiedy siły zła zagrażają pięknu snów najmłodszych i ich bezpieczeństwu, wraz z Zębową Wróżką, Piaskowym Dziadkiem, Zającem Wielkanocnym i drużyną Świętego Mikołaja rusza do walki o wiarę w symbole świąt i uszczęśliwiających wierzeń.



4. **„Opowieść wigilijna”**- Ponadczasowa opowieść na podstawie książki Charlesa Dickensa. Głównym bohaterem jest stary skąpiec, Scrooge, który musi stawić czoła trzem duchom Świąt Bożego Narodzenia. Każdy z nich prezentuje osobny okres czasu - przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, tak aby w sercu skąpca z powrotem zagościła życzliwość. Duchy przypominają mu, jakim był prawym człowiekiem dawniej, jak wygląda współczesny świat, co się stanie, gdy bohater nie będzie dążyć, by stać się lepszym człowiekiem. W najbardziej radosny dzień roku Scrooge zdaje sobie sprawę z tego, jaka jest jego osobowość.



5. **„Renifer Niko ratuje święta”**- Małego renifera Niko samotnie wychowała mama, ponieważ jego tata jest członkiem legendarnej Powietrznej Eskadry Świętego Mikołaja. Niko nigdy nie spotkał taty, ale bardzo go podziwia i chciałby w przyszłości być taki jak on. Marzy o tym, aby dostać się do ekipy najbardziej odlotowych reniferów - reniferów Świętego Mikołaja. Niko postanawia zwrócić się o pomoc do taty. Aby go odnaleźć i pokrzyżować nieczne plany wrogów, mały renifer razem z przyjaciółmi - wiewiórką Julusem i łasicą Wilmą - wyrusza w długą i niebezpieczną podróż. Stawka jest wysoka - wilki zagrażają nie tylko rodzinie Niko, ale całemu światu - chcą zniszczyć święta Bożego Narodzenia.



Jakub i Kamil Tomasiak

Cześć!

W ostatnim numerze „Osadniczka” opisałam Wam moje dwie ulubione gry: „Magię i miecz” i warcaby. Dziś chciałabym przedstawić kolejne dwie. Są to: „UNO” i „Monopoly Polska”.

UNO

Jest to gra, w której używamy specjalnych kart. Talia liczy 108 kart - 76 zwykłych w czterech kolorach i 32 funkcyjne (postój, zmiana kierunku gry, weź dwie, weź cztery i zmień kolor, zmiana kierunku gry oraz zmiana koloru). Graczy może być od 2 do 10.

Zasady: Każdemu uczestnikowi rozdajemy po 7 kart, 1 kartę kładziemy odkrytą na środek stołu. Resztę zakrytych kart zostawiamy na stosie. Zadaniem gracza jest dopasowanie swojej karty do karty leżącej na środku pod kątem koloru albo cyfry. Możemy wyrzucić dowolną ilość kart pod warunkiem, że mają taką samą cyfrę. Ciekawostką są karty funkcyjne, którymi możemy zażądać określonego koloru lub kazać wziąć innemu graczowi 2 bądź 4 karty. Kiedy graczowi zostanie ostatnia karta musi krzyknąć UNO. Jeśli zapomni i następny gracz rzuci kartę, to zapominalski musi dobrać 5 kart ze stosu. Wygrywa ten, kto pierwszy pozbędzie się swoich kart.



MONOPOLY POLSKA



To gra dla 2 do 6 graczy. Jest wiele odmian tej gry, ja krótko opiszę wersję, którą posiadam.

Pionki w grze mają kształt samolotu, deskorolki, hamburgera, telefonu, łyżworolki i auta wyścigowego.

Tak, jak wskazuje tytuł, jest to gra, w której kupuje się polskie miasta, dworce kolejowe, porty morskie, lotniska itp. Każdy z graczy na początek otrzymuje pewną pulę pieniędzy, które może przeznaczać na zakup nieruchomości. Niektóre pola wymuszają oddanie pewnej kwoty do banku. Po przejściu całej planszy, każdy gracz otrzymuje wypłatę w kwocie 2 milionów złotych. Jeśli jakiś gracz zdobędzie komplet miast w danym kolorze, to może zacząć budować tam domy i hotele. Jeśli inny gracz stanie swoim pionkiem na polu przeciwnika, to musi mu zapłacić pewną sumę pieniędzy jako czynsz za postój. Grę urozmaicają pola z napisem „szansa” lub „kasa społeczna”. Gracz, który tam stanie ciągnie kartę ze stosu. Może dzięki temu otrzymać jakieś pieniądze lub stracić część.

Wygrywa ten, kto doprowadzi resztę graczy do bankructwa. Życzę miłego grania.

Laura Piotrowska 4b

W naszej szkole jest wiele miłośników zwierząt. W poprzednich latach organizowanych było sporo akcji zwracających uwagę na losy zwierząt: „Karma i koce dla zwierząt ze schroniska”, „Ratujemy jeże”. Zarówno nauczycielom, jak uczniom nie są obojętne ich losy. Dziś przedstawiamy dwie uczennice, które mają w swoim domu zwierzęta i bardzo je kochają.

POPIOŁEK



Cześć, nazywam się Alicja Chrzastowska i chodzę do klasy 4b. Mój kot wabi się Popiołek. Ma cztery miesiące i bardzo lubi się bawić. Najchętniej biega za piłeczką i swoją zabawkową myszką. Lubi też obserwować i polować na rybki w akwarium. Jest słodki i miłutki, ale jak jest zły, to gryzie i drapie. Gdy się go pogłaszczę, to zawsze zaczyna mruczeć. Jest ciekawy i towarzyski. Lubi chodzić za wszystkimi i jeść surowe mięso.

Alicja Chrzastowska



ROBIN i DJ

Nazywam się Maja Wróbel. Chodzę do klasy 4a. Bardzo kocham zwierzęta, a w szczególności konie, pieski i kotki. Chciałabym kiedyś zostać weterynarzem i zajmować się chorymi zwierzętami. Mam 2 psy. Jeden z nich Robin jest bardzo duży i mieszka u babci, ponieważ babcia ma duży dom i olbrzymie podwórko. Dziadek wziął Robina ze schroniska. To bardzo mądry pies, potrafi prosić i podawać łapkę. Jak przyjeżdżam do babci, Robin wita mnie pod bramką i prowadzi do domu. Czeka po drzwiach na jakiś smakołyk za podprowadzenie :).



Drugi pies DJ mieszka ze mną. To mały shih tzu. DJ uwielbia się bawić piłeczką i chodzić na spacer. Nie lubi zostawać sam w domu. Lubi jeździć z nami na wycieczki, a ponieważ jest mały, to możemy go prawie wszędzie zabrać.

Bardzo kocham moje pieski.

Maja Wróbel

Zaczynamy nowy cykl kulinarny. W każdym numerze będziemy publikować przepisy naszych uczniów. Zapraszamy chętne osoby do przesyłania nam swoich propozycji. W tym numerze prezentujemy ulubione potrawy uczniów klasy 4b.

Placuszki z jabłkami

- 4 kwaśne jabłka
- 2 jajka
- 150 ml kefiru
- 2 łyżki cukru pudru
- 3 łyżeczki cukru waniliowego
- 180 g mąki pszennej
- szczypta cynamonu
- sól, olej

Żółtka oddziel od białek, następnie roztrzep w misce. Dodaj kefir, cukier oraz łyżkę oleju i odrobinę soli. Do wymieszanych składników powoli dodawaj przesianą mąkę, ciągle mieszając. Do powstałej masy dodaj obrane i posiekane jabłka, a całość wymieszaj łyżką. Białka ubij na sztywną pianę i powoli dodawaj do przygotowanej masy. Delikatnie wymieszaj. Na patelni rozgrzej olej i nakładaj porcję ciasta. Placuszki smaż 1-2 minuty z każdej strony. Gotowe. Układaj na ręczniku papierowym, aby pozbyć się nadmiaru tłuszczu. Następnie przełóż na talerzyk i oprósz cukrem pudrem wymieszanym z cynamonem.

Smacznego!

Tymek Wójcik



Budyń owocowo-orzechowy

- budyń waniliowy lub śmietankowy
- 1-2 banany
- płatki müsli
- garść orzechów
- maliny
- kostki czekolady

Budyń gotujemy według przepisu na opakowaniu. Banany kroimy w plasterki. Maliny myjemy i osuszamy. Przelewamy budyń do miseczek, następnie dodajemy banany i maliny. Na owoce wysypujemy müsli i orzechy. Na koniec ścieramy kostki czekolady. Gotowe. Smacznego!

Marcel Kowalski



Muffinki z czekoladą

- 150 g masła
- 100 g gorzkiej czekolady
- 2 jajka
- 200 g cukru
- 300 g mąki
- szczypta soli
- 300 ml mleka
- 10 g proszku do pieczenia



Rozgrzać piekarnik do 180°C. Formę do muffinek natłuścić. Rozdrobnić czekoladę np. blenderem. Zmiksować masło, jajka, cukier, mąkę, sól, mleko i proszek do pieczenia. Do masy dodać rozdrobnioną czekoladę. Dobrze wymieszać. Gotowe ciasto przełożyć do przygotowanej formy. Wstawić do piekarnika i piec około 30 minut. Podawać na ciepło lub zimno. Smacznego!

Ola Morzecka

Omlet

- 2 jajka
- 4 łyżki mąki (np. pszennej)
- 5 łyżek stołowych mleka
- szczypta soli
- łyżeczka cukru waniliowego
- odrobina oleju do smażenia
- owoce lub dżem do dekoracji

Rozbij jajka, białka wrzuć do osobnego naczynia, dodaj szczyptę soli i ubij mikserem na sztywną pianę. Następnie sztywną pianę dodaj do wymieszanych żółtek i połącz delikatnie składniki. Smaż z obu stron na złoto. Wyłóż omlet na talerz, możesz udekorować owocami lub dżemem. Smacznego!

Laura Piotrowska

Sałatka z rukoli, pomidorów i jajek



Tę sałatkę robiłam wspólnie z mamą i tatą.

- garść rukoli
- 2 pomidory
- 1 jajko
- 6 czarnych oliwek
- pół pęczka szczypiorku
- istic świeżej bazylii
- 2 łyżki oleju z bazylią
- trochę soli
- trochę białego pieprzu

Pomidory, rukolę, bazylię umyć i osuszyć. Rukolę i bazylię porwać na kawałki. Pomidory pokroić w ósemki. Jajko ugotować na twardo, ostudzić, obrać i pokroić w ćwiartki. Następnie przekroić oliwki, posiekać drobno szczypiorek. Wszystkie składniki włożyć do miski, oprószyć solą, pieprzem, polać olejem z bazyli.

Marta Kozłowska



Rogaliki babci Zofii

Ten przepis to ulubione rogaliki, które piecze moja babcia.

- 700 g mąki
- 50 g drożdży
- 3 jajka
- kostka masła
- 2 łyżki cukru
- 2 łyżki kwaśnej śmietany
- cukier waniliowy
- ulubiony dżem lub jabłka (nadzienie)

Drożdże wymieszać z cukrem i śmietaną, to będzie rozczyn, pozostawić go do wyrośnięcia. Następnie zagnieść ciasto z pozostałych składników, dodać rozczyn i wstawić na godzinę do lodówki. Rozwałkować ciasto, pokroić na trójkąty, nałożyć łyżeczkę dżemu i zwinąć rogaliki.

Posmarować roztrzepanym jajkiem, posypać cukrem i piec w temperaturze 170°C przez 15-20 minut. Pycha!

Wiktor Radziwanowski



Nauka zdalna trwa w naszej szkole od 19 października. To sporo czasu. Wydaje nam się, że uczniowie, nauczyciele, a szczególnie rodzice tęsknią do tego, aby wrócić do szkoły. Tego życzymy Wszystkim w Nowym Roku 2021. Mamy nadzieję, że w styczniu spotkamy się wszyscy w stacjonarnych warunkach. Póki co, dla poprawy humoru, parę memów dotyczących nauki zdalnej. Czytamy oczywiście z przymrużeniem oka.

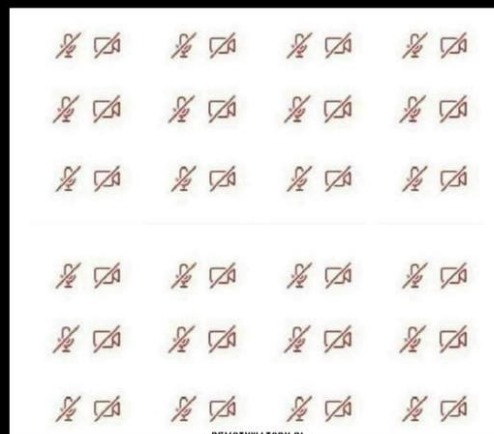
NAUCZANIE W DOMU



Kiedy jesteś nauczycielem, prowadzisz lekcje zdalne i cały czas słyszysz te głosy w głowie



Zdjęcie klasowe 2020:



ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Stopka redakcyjna
redaktor naczelny:
Diana Dolińska,
korekta: Anna Nanowska

skład redakcji: K.Tomasik,
J.Tomasik, L.Piotrowska,
N.Pietrzyk, N.Biskupska,
W.Mużyłowski, A.Kucharczyk,
N.Nowak, J. Szaba, J.Zacharczuk,
O. Rubinowska T.Wójcik,
M.Kowalski, A.Morzecka,
W.Radziwanowski, M.Kozłowska,
M.Wróbel, A.Chrząstowska,
O.Lewkowicz

kontakt: dima29@wp.pl lub
sekretariat@spmirsk.pl
tel: 75 78 223

Niech czas Świąt Bożego Narodzenia
będzie pełen atmosfery radości,
wytechnienia i zatrzymania
od codziennego pędu.
Życzymy, by Św. Mikołaj
przyniósł Wam i nam wszystkim
najpiękniejszy prezent - dużo
miłości!
Życzymy wszystkim Dzieciom
i ich Rodzicom wszystkiego
najlepszego.
Wesołych Świąt życzy
Redakcja "Osadniczka"

